

DZIAŁANIA KOŚCIOŁA TARNOWSKIEGO NA RZECZ ZAANGAŻOWANIA RODZINY W DZIEŁO KATECHIZACJI PRZED II WOJNĄ ŚWIATOWĄ

Tr e ś ć: — 1. Prekursorskie działania ks. Wojciecha Błaszyńskiego — „Ruch sidziński”. — 2. Działalność ks. Walentego Gadowskiego na rzecz ożywienia katechetycznych działań Kościoła. — 3. Działania bpa Leona Wałęgi na rzecz wychowania religijnego w rodzinie. — 4. Troska bpa Franciszka Lisowskiego o umocnienie działań rodziny jako wspólnoty wychowawczej. — 5. Podsumowanie. — Summary

Kościół dostrzegając rolę wychowania szuka wciąż takich jego metod, które sprostałyby oczekiwaniom związanym ze zmieniającymi się ciągle warunkami jego pasterskiej posługi. Zawsze zdawano sobie jednak sprawę, że te wszystkie wysiłki są czymś wtórnym w stosunku do oddziaływań wychowawczych i religijnych, które dokonują się w rodzinie. Zwłaszcza w ostatnich dziesiątkach lat Kościół coraz lepiej zaczyna dostrzegać, że nakaz Chrystusa: „Idźcie i nauczajcie” odnosi się w sposób szczególnie do rodziny, do prowadzonej przez nią katechezy rodzinnej.

Pod nazwą: „katecheza rodzinna” kryje się szereg działań, które w ten lub inny sposób były już wcześniej realizowane w Kościele tarnowskim¹. Tradycja katechezy rodzinnej na terenie diecezji tarnowskiej jest wyjątkowo bogata² i może się poszczycić wieloma inicjatywami podejmowanymi na rzecz katechetycznych oddziaływań rodziny. Nie brakowało nigdy duchownych i ludzi świeckich, podejmujących prawdziwie prekursorskie inicjatywy na rzecz katechezy rodzinnej, która w trudnych czasach zaborów była niezastąpionym środowiskiem kształtowania polskości i wiary.

¹ Zob. J. Stala, Tradycja katechezy rodzinnej w diecezji tarnowskiej przed Soborem Watykańskim II, *Tarnowskie Studia Teologiczne* 15: 1997, s. 229–258; tenże, Tradycja katechezy rodzinnej w diecezji tarnowskiej, Tarnów 1999.

² Tenże, Tradycja katechezy rodzinnej w diecezji tarnowskiej przed Soborem Watykańskim II, jw., s. 229–258.

I. PREKURSORSKIE DZIAŁANIA KS. WOJCIECHA BLASZYŃSKIEGO — „RUCH SIDZIŃSKI”

Prekursorem wprowadzania rodziców do współpracy z duszpasterzem w katechizacji był w diecezji tarnowskiej ks. W. Blaszyński³, proboszcz w Sidzinie. Stworzony przez niego model współpracy ze świeckimi, szczególnie z rodzicami, w posłudze katechetycznej, budził jednak w tamtej epoce wiele kontrowersji, a sam ks. W. Blaszyński często był oskarżany, szczególnie przez innych kapłanów, o tworzenie sekty, która niewiele wspólnego ma z działalnością Kościoła katolickiego. Oskarżenia te wynikały z niezrozumienia jego inicjatywy mającej na celu przede wszystkim odnowę moralną mieszkańców ówczesnej wsi. Zauważył on bowiem, że *z ciemnoty religijnej płyną u tego ludu występki i zbrodnie. Niektórzy nie wiedzieli, że mają duszę nieśmiertelną, na co żyją na świecie, co się dzieje z duszą po śmierci, nie znali artykułów wiary świętej, koniecznie potrzebnych do zbawienia*⁴. Gdy spostrzegł, że sam nie potrafi dotrzeć do wszystkich wymagających religijnego uświadomienia, postanowił w swojej parafii zaangażować do katechetycznej działalności ludzi świeckich: *Wyuczył kilka zdolniejszych kobiet prawd wiary, wyegzaminował je i nieuków posyłał do nich, aby nad nimi pracowały i wyłożyły im zasady wiary świętej. Nie tylko kobiet używał do tej pracy, ale i pojętniejszych mężczyzn. Że więcej znalazło się ochotnych kobiet i dziewcząt do katechizacji, nie należy się temu dziwić. I za dni naszych podejmują się tej pracy przeważnie kobiety we dworach, które uczą działość katechizmu. W dużych i rozrzuconych parafiach, jak u nas w Galicji, jest taka pomoc ludzi świeckich potrzebna duszpasterzom*⁵.

Tak zwany „*ruch sidziński*”⁶ był znany szeroko w diecezji tarnowskiej. Z czasem rozszerzył się i na sąsiednie parafie, co spowodowało ostre protesty ich proboszczów, którzy oskarżyli ks. W. Blaszyńskiego przed Konsystorzem Biskupim o mieszanie się do spraw innych parafii i powodowanie niesnasek i kłótni. Konsystorz w odpowiedzi na te zarzuty zabronił *apostołkom sidzińskim, chodzić po jarmarkach i odpustach i nauczać prawd wiary. Ma je przeto ks. W. Blaszyński odwieść od tego, bo podobno szkodzą powadze innych kapłanów i szerzą błędy religijne*⁷. Mimo różnych problemów i oskarżeń, najlepszym dowodem skuteczności katechetycznej działalności tego ruchu było zmieniające się życie moralne parafian oraz pogłębienie ich religijnej świadomości: *Kto widział gdzie indziej częste zbrodnie i ciemnotę, a przypatrzył się i przysłuchał znowu bogoboju i rozmowom tych tzw. sidzińiaków, gotów sądzić, że tu z wiarą powrócili i obyczaję chrześcijan z czasów apostołskich*⁸. Inicjatywa ks. W. Blaszyńskiego znajdowała

³ Urodził się 14 IV 1806 r. w Chochołowie na Podhalu, zmarł tamże 11 VIII 1866 r. Studia teologiczne odbył we Lwowie, a następnie w Tarnowie, gdzie w 1833 r. przyjął święcenia kapłańskie. Był wikariuszem w Makowie i w Sidzinie, gdzie w 1844 r. został proboszczem.

⁴ J. G ó r k a, Ks. Wojciech Blaszyński, Tarnów 1914, s. 50.

⁵ Tamże, s. 83.

⁶ B. K l a u s, Przygotowanie rodziny do funkcji katechetycznych w diecezji tarnowskiej za biskupa J. Stepy, Tarnów 1971 (mps), s. 17.

⁷ Tamże, s. 145.

⁸ Tamże, s. 189.

też oddźwięk w diecezjalnych publikacjach, poszukujących nowych sposobów katechizacji. W 1912 roku pojawiła się broszurka zatytułowana „Jak dalej rozwijać myśl ks. W. Blaszyńskiego”⁹.

Trzeba zauważyć nie tylko odwagę ks. W. Blaszyńskiego, ale przede wszystkim jego głęboką przenikliwość i wyczucie zmieniających się czasów. Również sto lat przed Soborem Watykańskim II, mimo wielu przeciwności i niezrozumienia, dostrzegł ogromną rolę świeckich, szczególnie katolickich rodzin, w katechizacji. Dostrzeżenie dużych możliwości katechetycznej prowadzonej przez rodzinę wyprzedziło znacznie późniejsze zarządzenia Kościoła na ten temat.

II. DZIAŁALNOŚĆ KS. WALENTEGO GADOWSKIEGO A RZECZ OŻYWIENIA KATECHETYCZNYCH DZIAŁAŃ KOŚCIOŁA

W późniejszych latach ożywienie katechetyczne na terenie diecezji tarnowskiej dokonało się przede wszystkim dzięki pracy katechetów tarnowskich z ks. W. Gadowskim¹⁰ na czele, jednym z najwybitniejszych katechetów działających na przełomie XIX i XX wieku¹¹. Opracowany przez niego katechizm miał ułatwić poznanie prawd wiary w sposób przystępniejszy, również bez pomocy kapłana¹². Doceniając osiągnięcia współczesnych sobie pedagogów świeckich, postulował naukowe pogłębienie pedagogiki chrześcijańskiej. Pedagogika ta miała wyjść naprzeciw problemom związanym z religijnym wychowaniem młodzieży, nie

⁹ Tamże, s. 235.

¹⁰ Urodził się 8 XII 1861 r. w Nowym Wiśniczu koło Bochni, zmarł 14 V 1956 r. w Bochni. Po studiach w seminarium duchownym w Tarnowie, przyjął w 1884 r. święcenia kapłańskie. Był katechetą w szkołach powszechnych w Pilźnie, Nowym Sączu, Tarnowie i w latach 1891–1929 w seminariach nauczycielskich w Tarnowie i Bochni. Po ukończeniu w 1913 r. w Lipsku pedagogiki był wykładowcą katechetyki i wychowawcą w seminarium w Tarnowie (do 1924 r.). Jako pedagog reprezentował kierunek, przyjmujący za podstawę wychowania religijnego obecność czynnika nadprzyrodzonego. Dążył do syntezy tradycyjnej pedagogiki katolickiej z wartościami pedagogiki współczesnej (Wychowanie młodzieży a herbarcyizm, Kraków 1887; Kilka słów o genezie pedagogiki, Kraków 1889; Podręcznik psychologii wychowawczej dla seminariów nauczycielskich i wychowawców, Tarnów 1926). Postulował potrzebę wychowania całościowego, obejmującego obok kształcenia intelektualnego, również rozwój osobowościowy wychowanka. Propagował nauczanie m.in. metodą szkoły pracy lub szkoły twórczej. Zakładał bractwa i związki szkolne, ułatwiające proces przechodzenia od wychowania autorytatywnego do samowychowania i uspołecznienia się. Organizował biblioteki szkolne oraz założył w Tarnowie w 1907 r. Stowarzyszenie Bibliotek Chrześcijańskich. W katechezie udoskonalił i pogłębił monachijską metodę katechetyczną, którą nazwał metodą dwutygodnika, gdyż propagował ją w założonym przez siebie pierwszym polskim czasopiśmie katechetycznym: Dwutygodnik Katechetyczny i Duszpasterski. Jest to metoda Gadowskiego. Brał udział w zjazdach i kursach katechetycznych w Polsce, Austrii i Niemczech oraz przyczynił się do powstania w 1898 r. Związku Katechetów pod wezwaniem św. Jana Kantego. Jest autorem wielu katechizmów i podręczników do nauki religii: Ilustrowany katechizm średni dla katolików, Tarnów 1906; Katholischer Katechismus für Kinder, Wien 1913; Ilustrowany większy elementarny katechizm katolicki, Tarnów 1916, wyd. 2; Mała biblijka zawierająca całą naukę religii dla dzieci I i II klasy ludowej, Tarnów 1916; Apologetyczny katechizm katolicki, Miejsce Piastowe 1939. Ponadto opublikował: Hosanna. Książeczka do modlitwy dla dzieci katolickich, Kraków 1890; Co sądzić o szkole wyznaniowej, Tarnów 1919; Historia wychowania prof. Stanisława Kota, Poznań 1925; Egzorty dla szkół

ograniczając się bynajmniej do katechezy szkolnej, ale postulując głębsze uświadomienie rodziny w jej obowiązkach katechetycznych¹³.

Synteza jego poglądów na temat katechetycznej roli rodziny była wydana w 1932 roku książeczka pod tytułem *Kazania o wychowaniu chrześcijańskim*. Już we wstępie do niej przypomniał rodzicom o wielkiej potrzebie ich zaangażowania w formację moralno-katechetyczną ich dzieci¹⁴. Wykorzystując osiągnięcia współczesnej nauki, a równocześnie nie zapominając o duchowych potrzebach człowieka, jego formacji religijnej, w kilkunastu punktach próbował rodzicom podać najważniejsze prawdy, gwarantujące skuteczność ich wychowawczego oddziaływania. Oto jego propozycje:

1. Aby dobrze wychować dziecko, trzeba mieć zawsze w pamięci właściwy cel człowieka i do tego celu stosować całe wychowanie. Celem najwyższym w wychowaniu dziecka jest przede wszystkim zbawienie jego duszy, umożliwienie mu szczęścia wiecznego. Z tym celem wiążą się inne: społeczny oraz wychowanie człowieka kulturalnego. W tym wszystkim trzeba pamiętać o tym, że rodzice powinni w wychowaniu iść za naturą dziecka i dopomagać jej. Powinni uszlachetniać, rozwijać i pielęgnować zdolności dziecka, pamiętając o jego samodzielności¹⁵.

2. Najważniejszym środkiem w wychowaniu dzieci jest miłość rodzicielska. Ona zdobywa miłość i zaufanie dziecka, pobudza do studiów wychowawczych, wprowadza w wychowanie ton serdeczności, pozwala łatwo naprawić uchybienia wychowawcze, uczy wyrozumiałości i cierpliwości. Wskazuje, że właściwie niemożliwe jest, by nauczyciel zdobył podobną miłość i zaufanie dziecka¹⁶.

3. Pomocami wychowawczymi, właściwymi rodzinie chrześcijańskiej, jest religijność rodziców¹⁷.

4. Rodzice powinni uwzględniać rozwój dziecka, znać wszystkie fazy jego przemiany i uwzględniać je w wychowaniu. W tym celu powinni korzystać z osiągnięć współczesnej psychologii¹⁸.

5. Najlepszym i najbardziej zrozumiałym dla dziecka środkiem wychowawczym jest przykład. *Słowa bez przykładu życiowego budzą w dzieciach mniemanie, że rzecz byłaby piękna, ale nie da się wykonać, skoro i dorośli jej nie wykonują*¹⁹.

6. Ważnym środkiem wychowawczym jest nauczanie. Rodzice powinni tu wykonywać naturalną ciekawość dziecka, cierpliwie odpowiadając na jego pytania²⁰.

powszechnych, Lwów 1932; *Kazania o wychowaniu chrześcijańskim*, Kielce 1932. Napisał wiele artykułów i recenzji dotyczących tematyki metodycznej, wychowawczej i katechetycznej; zob. P. Poręba, Gadowski, EK, t. 5, k. 800–801; M. Bandała, Gadowski Walenty, w: *Słownik katechetyków polskich XX wieku*, red. R. Czekalski, Warszawa 2003, s. 63–65.

¹¹ Tamże.

¹² W. Gadowski, *Katechizm*, Tarnów 1914, s. 279.

¹³ Tenże, *Wychowanie młodzieży i herbarcyанизm*, Kraków 1887, s. 15.

¹⁴ Tenże, *Kazania o wychowaniu chrześcijańskim*, Kielce 1932, s. 3.

¹⁵ Tamże, s. 5–8.

¹⁶ Tamże, s. 9–13.

¹⁷ Tamże, s. 14–18.

¹⁸ Tamże, s. 19–24.

¹⁹ Tamże, s. 26.

²⁰ Tamże, s. 27–29.

7. Pomocnym środkiem wychowawczym może też być angażowanie dzieci do pracy odpowiadającej ich siłom, odpowiednio zorganizowanej. Rodzice powinni wykorzystywać ambicję i współzawodnictwo dzieci²¹.

8. Wielką rolę w wychowaniu dzieci odgrywają zezwolenia i odmowy, z jakimi spotykają się ze strony rodziców. Należy pamiętać, a szczególnie w wypadku młodzieży, rodzice powinni przedstawiać dziecku powody swojej decyzji²².

9. Rodzice nie powinni też żałować swoim dzieciom rady, wypowiedzianej w tonie życzliwym i dla dzieci zrozumiałym. Powinni liczyć się z psychiką dziecka i pamiętać, aby wypowiedziane przez nich rady odpowiadały uczuciom i skłonnościom dziecka²³.

10. Dziecko powinno też podlegać dyskretnemu nadzorowi ze strony rodziców, który nie powinien być skrytym podpatrywaniem i śledzeniem dziecka, tłumieniem jego objawów życiowych, lecz troską o to, aby dziecku nie stała się krzywda²⁴.

11. Ważnym czynnikiem w przyswajaniu przez dziecko odpowiednich wartości jest przyzwyczajanie. Znając dziecko, powinni sobie rodzice ułożyć plan przyzwyczajania dzieci do dobrego²⁵.

12. Potrzebnym czynnikiem wychowawczym jest system nagród i kar, które powinny być stosowane z wielką konsekwencją, ale i umiarem. Zawsze też powinno przeważać nagradzanie²⁶.

13. Skażenie natury ludzkiej przez grzech pierworodny bardzo często uniemożliwia odpowiednie działanie wychowawcze. Niezbędnym więc czynnikiem rodzinnej katechezy chrześcijańskiej jest modlitwa. Modlitwa rodzinna, dostosowana do wieku dzieci, jest niezastąpionym rodzajem katechezy²⁷.

14. Niewyczerpanym źródłem siły dla wychowawców i dzieci jest Najświętszy Sakrament. Wspólna Komunia św. rodziców i dzieci łączy ich ściśle ze sobą nawzajem oraz z Chrystusem, który w nich żyje²⁸.

15. Jednym z najważniejszych zadań wychowawczych rodziny jest kształtowanie sumienia dziecka. Niezastąpionym sposobem odpowiedniego kształtowania sumienia jest dobra spowiedź święta, która kształtuje u dziecka poczucie sprawiedliwości i uczciwości. Nigdy jednak roztropni rodzice nie powinni straszyć dziecka spowiedzią²⁹.

16. Katecheza rodzinna powinna harmonijnie i konsekwentnie stosować nie tylko wszystkie naturalne środki wychowania, ale także środki nadnaturalne. Czyniąc koniecznym jest też całościowe spojrzenie na człowieka, oddziaływanie więc zarówno na rozum jak i na serce i wolę dziecka³⁰.

²¹ Tamże, s. 31–33.

²² Tamże, s. 35–39.

²³ Tamże, s. 40–44.

²⁴ Tamże, s. 45–48.

²⁵ Tamże, s. 49–53.

²⁶ Tamże, s. 58–62.

²⁷ Tamże, s. 63–67.

²⁸ Tamże, s. 68–71.

²⁹ Tamże, s. 72–75.

³⁰ Tamże, s. 76–80.

III. DZIAŁANIA BISKUPA LEONA WAŁĘGI NA RZECZ WYCHOWANIA RELIGIJNEGO W RODZINIE

Potrzebę wychowania religijnego bardzo mocno akcentował również biskup tarnowski L. Wałęga, który ponad 30 lat kształtował oblicze diecezji tarnowskiej (1903–1933). Zwracał uwagę na potrzebę uzupełnienia katechezy szkolnej przez wychowanie religijne w domu rodzinnym. Za jego rządów obradował I Synod Diecezjalny, który podjął również problem katechezy rodzinnej. W statucie 14 czytamy:

§ 1. *Do pracy w nauczaniu młodzieży pozaszkolnej duszpasterz wezwie wszystkich chętnych parafian, pobożnie i religijnie uświadomionych, nauczycielstwo, o ile okaże dobrą wolę, zakonnice w ochronkach, członków bractw i stowarzyszeń, a nawet dzieci kończące szkołę.*

§ 2. *Duszpasterz w razie potrzeby przydzielać im będzie jedno lub więcej dzieci do wyuczenia przynajmniej rzeczy pamięciowych, a sam od czasu do czasu odbierać będzie sprawozdanie i badać postępek w nauce.*

§ 3. *Wszystkich zaś pomocników katechistów zwiąże w osobne Bractwo Nauki Chrześcijańskiej³¹.*

Do podniesienia poziomu moralnego i wiedzy religijnej przyczyniały się też rekolekcje i misje ludowe, w których akcentowano potrzebę wychowania religijnego w domach rodzinnych³².

IV. TROSKA BISKUPA FRANCISZKA LISOWSKIEGO O UMOCNIE NIE DZIAŁAŃ RODZINY JAKO WSPÓLNOTY WYCHOWAWCZEJ

Ostatnie lata przed wybuchem II wojny światowej to czas pasterzowania w diecezji tarnowskiej bpa F. Lisowskiego. Zdawał on sobie sprawę z ogromu zagrożeń, jakie stały wtedy przed Kościołem: *i dlatego, gdy rozważam o tem, co się dzieje w świecie, o bezbożnictwie bolszewickim, o rasyźmie i religii niemczyzny, to dochodzę do przekonania, że świat odchrześcijaniony można uratować jedynie przez uchrześcijanienie rodzin³³*. Świadom tych zagrożeń oraz spustoszeń, jakie czynią w jego diecezji *przewrotne hasła wolnomyślicieli i ich bezbożne pisma, jak bałamucą i tumanią lud³⁴*, pisał: *Kolana matki niech będą pierwszą szkołą, a przykład rodziców pierwszym pedagogiem³⁵*.

Wskazania bpa F. Lisowskiego były przypomnieniem, że *rodzice są pierwszymi nauczycielami i wychowawcami swych dzieci³⁶*. Zwracał się do rodziców z pouczeniem, że to na nich spoczywają obowiązki religijnego, moralnego i obywatelskiego wychowania dzieci. Dlatego powinni się dowiedzieć, *jakie istnieją najlepsze środki*

³¹ I Synod Diecezji Tarnowskiej, Statut 14.

³² Zob. *Currenda* 3(1905), s. 22.

³³ F. L i s o w s k i, O rodzinie chrześcijańskiej. List pasterski, Tarnów 1934, s. 3.

³⁴ Tamże, s. 3.

³⁵ Tamże, s. 20.

³⁶ Tamże, s. 16.

*i metody dobrego wychowania i że najważniejszym środkiem jest ich własny przykład*³⁷. Przypominał też, że choć w wychowaniu dzieci powinny harmonijnie współdziałać rodzina, państwo, Kościół, to jednak pierwsze miejsce w tym względzie zajmuje rodzina³⁸. Rodzice nie mogą zapomnieć, że najważniejszą tajemnicą wychowania jest miłość. Dziecię trzeba pokochać, ale miłością dobrą, rozumną³⁹. Wychowanie dziecka rodzice powinni zacząć od samego momentu poczęcia. Ten pierwszy okres wychowania, cichy i tajemny, znany tylko matce jest bardzo ważny⁴⁰. Dziecko dla rodziców jest niejako księżką. Pierwsza stronica otwiera się w dniu narodzenia. Każdy dzień to nowa kartka⁴¹.

Zwracał też uwagę, że rodziców w dziele wychowania nie zastąpi żadna instytucja, żadne, nawet najlepsze programy wychowawcze. Było to szczególnie ważne w diecezji tarnowskiej, przeważnie rolniczej, gdzie stopień wykształcenia społeczeństwa był stosunkowo niski⁴².

Listy i wskazówki bpa F. Lisowskiego były świadectwem realizacji w diecezji tarnowskiej myśli i wskazań, które zawarł papież Pius XI w encyklice *Divini Illius Magistri*, przypominając, że rodzina chrześcijańska jest pierwszym, naturalnym i koniecznym środowiskiem wychowania⁴³.

V. PODSUMOWANIE

Nawet pobieżna charakterystyka wybranych działań Kościoła tarnowskiego w okresie przed II wojną światową na rzecz włączenia rodziny w dzieło katechizacji pozwala stwierdzić, że pojawiło się wiele elementów godnych odnotowania, nie tylko z punktu widzenia historii katechezy, ale ze względu na wciąż żywe propozycje dla współczesnych katechetów. Wiele z tych propozycji katechetycznych nie straciło aktualności i na początku III tysiąclecia stanowić mogą interesującą bazę na rzecz zaktywizowania katechetycznej posługi rodziny.

Warto zatem wskazać na następujące implikacje wynikające z dotychczasowych wysiłków Kościoła tarnowskiego na rzecz katechezy rodzinnej:

— Dostrzeżenie przez ks. W. Błaszyńskiego, twórcy „ruchu sidzińskiego” w XIX wieku, iż brak wiedzy religijnej jest częstym powodem kryzysu moralnego rodzin i społeczeństw. Dla likwidacji wciąż niezmiennie istniejącego analfabetyzmu religijnego — jak zauważył to już ks. W. Błaszyński — konieczne jest zaangażowanie nie tylko duchownych, ale przede wszystkim ludzi świeckich.

— Podkreślenie przez ks. W. Gadowskiego na przełomie XIX/XX wieku roli odpowiednich materiałów katechetycznych dla zwiększenia skuteczności katechezy szkolnej i rodzinnej.

³⁷ Tamże.

³⁸ Tamże, s. 16–17.

³⁹ Tamże, s. 17.

⁴⁰ Tamże.

⁴¹ Tamże, s. 21.

⁴² Tamże, s. 23.

⁴³ Por. P i u s XI, Encyklika o chrześcijańskim wychowaniu młodzieży *Divini Illius Magistri*, przeł. J. Korzonkiewicz, Poznań 1932, s. 68.

— Uwypuklenie w posłudze biskupiej L. Wałęgi, zwłaszcza poprzez obrady I Synodu Diecezji Tarnowskiej, problemu katechezy rodzinnej.

— Działania bpa F. Lisowskiego, który w okresie zagrożenia faszyzmem i komunizmem, w wychowaniu i katechezie rodzinnej widział najskuteczniejszy sposób na przeciwstawienie się tym niebezpieczeństwom.

Sobór Watykański II nadał katechezie rodzinnej odpowiednią rangę. W Kościele tarnowskim jeszcze przed II wojną światową zainteresowanie katechezą rodzinną nie było czymś marginalnym, ale stanowiło, przynajmniej od stu lat, ważny element jego działalności.

THE TARNÓW CHURCH PROPOSALS IN FAVOR OF THE ENGAGEMENT OF THE FAMILY INTO CATECHETICAL WORK BEFORE THE SECOND WORLD WAR

SUMMARY

Even the general characteristic of selective activities of Tarnów diocese before the second World War in favor of the engagement of the family into catechesis points out that many important elements has appeared. Many of these catechetical proposals have not lost its relevance today and may be the starting point in favor of stirring the family catechesis activity. Let's remind a few:

— Fr. W. Błaszyński discovered that lack of religious knowledge is frequent cause of moral crisis in the family and created „Sidzinski movement”.

— In the beginning XIX/XX century, Fr. W. Gadowski underlined the importance and efficiency of school catechetical materials.

— Bishop L. Wałęga, gave emphasize on the family catechesis, especially through proceedings of the first Tarnów Synod.

— In period of the threat of fascism and communism, bishop F. Lisowski saw the family catechesis and education as the most successful way to strengthen the opposition.

The Second Vatican Council has given proper rank for the family catechesis. In the Tarnów Church the interest was not only marginal, but has presented very important element of the activities for more than hundred years.